

# Józef Szymański

---

## Kanonicy świeccy narzędziem feudalnej organizacji włości kieleckiej biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII w.

---

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 3, 305-327

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KANONICY ŚWIECCY NARZĘDZIEM FEUDALNEJ  
ORGANIZACJI WŁOŚCI KIELECKIEJ BISKUPÓW  
KRAKOWSKICH NA PRZEŁOMIE XII I XIII W.

Kielce w XVI w. wraz z najbliższym rejonem wchodziły w skład powiatu checińskiego, który zastąpił kasztelanę małogoską<sup>1</sup>. Wbrew przyjętej opinii wydaje się słusznym twierdzenie, iż pierwotnie Kielce należały do kompetencji kasztelana rezydującego w Małogoszczy. Same Kielce bowiem nigdy nie spełniły, podobnie jak Tarczek, funkcji grodu kasztelańskiego<sup>2</sup>. Natomiast położenie zarówno Kielc jak i Tarczka, a także sytuacja osadnicza w tym rejonie — wskazują, iż biskup krakowski otrzymał od księcia pogranicze między dwoma kasztelaniami, które dopiero trzeba było kolonizować. Postawione tutaj twierdzenie wymaga szerszych badań i pełniejszej dokumentacji, aczkolwiek wynik takiego studium zdaje się być przesądzony. Nie podejmujemy go w tym miejscu, gdyż nie stanowi ono dla interesujących nas zagadnień podstawowego problemu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości również fakt, iż kasztelania małogoska pierwotnie wchodziła w skład diecezji krakowskiej, jak na to wskazuje potwierdzony dla lat trzydziestych XII w. zasięg ziemi krakowskiej<sup>3</sup>. Terytorium

---

<sup>1</sup> Zob. St. Arnold *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII—XIII)*, Kraków 1927, s. 77, 86, 89. Poruszoną tutaj problematykę miałem możność referować na seminarium wczesnośrednio-wiecznym, prowadzonym przez prof. dra A. Gieysztora w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestnikom dyskusji dziękuję za życzliwe uwagi.

<sup>2</sup> Jeżeli używano tej terminologii na określenie klucza dóbr biskupich, to jedynie przez analogię do książęcej organizacji.

<sup>3</sup> St. Arnold, op. cit., s. 77. Odmiennego zdania jest K. Potkański (*Granice biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1900, s. 22), który sądzi, iż granica diecezji krakowskiej, a nie ziemi krakowskiej, wyznacza w tym miejscu pierwotne podziały plemienne. Za nim idzie ostatnio B. Kumor (*Granice [archi]diecezji krakowskiej (1000—1939)*, „Prawo Kanoniczne”, t. 6, 1963, s. 538). Podobnie, chociaż w bardzo ostrożnie sformułowanych opiniach przypuszcza St. Zajączkowski (*Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich [w:] Początki państwa polskiego. Księga tysięc-*

to utworzyło później archidiaconat kurzelowski, należący do archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>4</sup>. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie na tym terytorium znajdujemy podobnie urządzone instytucje kościelne jak w diecezji krakowskiej, przy znamienym braku śladów tego typu na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Co więcej, chronologia ich powstawania zdaje się być zgodna z obserwowaną w centrum diecezji krakowskiej. Mianowicie przy kościołach parafialnych w dobrach Odrowążów — Końskich i Białaczowie, jeszcze w początkach XVI w. można stwierdzić istnienie prebend scholastyków<sup>5</sup>. Jest to więc to samo zjawisko, które obserwujemy w innych posiadłościach Odrowążów, znajdujących się w diecezji krakowskiej, mianowicie w Szańcu<sup>6</sup> i Prandocinie<sup>7</sup>. Tego rodzaju organizacja w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XII w. była dość typowa i, jak wskazywałem w innym miejscu, posiadała związki z rozwijającym się wówczas ruchem kanonickim, najwyraźniej nawiązując do właściwych mu wówczas form<sup>8</sup>. Dodajmy do tego dość ciekawą genezę kolegiaty w Kurzelowie.

Pierwszy kanonik kurzelowski pojawił się w materiale źródłowym w 1260 r.<sup>9</sup>, podczas gdy następni kanonicy pojawiają się dopiero w połowie XIV w.<sup>10</sup>, przy czym fakty te pozostają w jakimś związku z reformą, przeprowadzoną tutaj przez arcybiskupa Jarosława Skotnickiego, jak by to sugerował

lecia, Poznań 1962, t. I, s. 96), podtrzymując swą, już wcześniej sformułowaną tezę w pracy *Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łączycyckiej i sieradzkiej* (Łódź 1951, s. 14—20). Trudno nie godzić się z tymi twierdzeniami, jednak w świetle badań J. Gąssowskiego (*Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2, 1950, s. 168—172) wydaje się, iż zwłaszcza północny rejon późniejszego archidiaconatu kurzelowskiego, jako pograniczny, ulegał w XI—XII w. częstym zmianom pod względem administracyjnym na skutek zmieniających się układów stosunków politycznych i społecznych, jakie miały tutaj miejsce.

<sup>4</sup> T. Silnicki *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, Lwów 1927, s. 103.

<sup>5</sup> *Liber beneficiorum J. Łaskiego*, wyd. J. Łukowski, Gniezno 1880, t. I, s. 701, 703—704, 709—710. Kościół w Końskich jest pod wezwaniem św. Wojciecha i Mikołaja, zaś w Białaczowie pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i Stanisława; *ibid.*, s. 700 i 707; por. także K. Górski *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Kraków 1927, s. 35. W wypadku wezwania kościoła w Białaczowie — św. Stanisław (notabene drugiego wezwania) — należy zwrócić uwagę na rolę biskupa Prandoty z Białaczowa w sprawie kanonizacji tego świętego. Dla Końskich zob. także Gąssowski, *loc. cit.*, s. 96—99, oraz Świechowski *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 91—92.

<sup>6</sup> KDMog., s. 7—8, nr 9; s. 11—12, nr 12. KDKK, t. I, s. 39, nr 30. MPV, t. I, s. 154, 229; t. II, s. 357, 400, 416.

<sup>7</sup> KDMog., s. 2, nr 2.

<sup>8</sup> Zob. J. Szymański *Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. 55, 1964, s. 501—508. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na stare związki Końskich z kanonikami regularnymi w Trzemesznie. Zob. KDWlkp., t. I, s. 16, nr 11.

<sup>9</sup> KDMłp., t. II, s. 113—114, nr 459.

<sup>10</sup> KDWlkp., t. III, s. 40, nr 1329; s. 223, nr 1495; s. 321, nr 1604; s. 443, nr 1725.

fakt wzniesienia nowego kościoła kolegiackiego w latach 1340—1360<sup>11</sup>. W takim jednak wypadku Kurzelów miałyby początkowo podobną strukturę organizacyjną, jak Białaczów czy Końskie.

Oczywiście są to argumenty wskazujące na powiązania z diecezją krakowską, ale równocześnie otrzymujemy dość jasno zarysowaną organizację kościelną i jej charakter w tym rejonie. Końskie i Białaczów — to centra posiadłości odrowążowskich, zaś Kurzelów — arcybiskupów gnieźnieńskich, jak można to wywnioskować z bulli z 1136 r.<sup>12</sup> Wnioski te nabiorą jeszcze innego znaczenia, jeżeli zwrócimy uwagę na strukturę organizacji kościelnej w samej Małogoszczy. Otóż Ortlieb, kronikarz klasztoru w Zwifalten, piszący w latach 1135—1138, potwierdza, iż w Małogoszczy w 1138 r. istniał kościół, w którym przechowywano sporo relikwii<sup>13</sup>. Z opisu zdaje się wynikać, iż przy kościele tym przebywał jakiś kapelan-prebendarz książęcy, równocześnie opiekujący się zdeponowanym tutaj majątkiem księżnej, z którego obficie obdarowano mnichów zwifaltenkich. Nie wnikając bliżej w zagadnienie, zwróćmy uwagę, iż podobnych kapelanów-prebendarzy mamy przy rotundzie Św. Mikołaja w Cieszynie<sup>14</sup>, w Krakowie przy rotundzie Św. Feliksa i Adaukta, pierwotnie Panny Marii<sup>15</sup>, w Zawichoście u Panny Marii<sup>16</sup> oraz w Gdańsku przy grodowym kościele Św. Mikołaja<sup>17</sup>. Wszystkie wymienione wypadki, a krąg ich prawdopodobnie można by znacznie poszerzyć bardziej szczegółowymi badaniami, upoważniają do uznania tych kapelanów-prebendarzy za kanoników, a więc ten sam rodzaj duchownych, jaki obserwowaliśmy w Końskich, Białaczowie czy Kurzelowie. Tego samego więc typu strukturę organizacyjną posiadała również, jak się zdaje, Małogoszcz. Dodajmy do tego, iż jest to zjawisko powszechne w ówczesnej Europie, iż duszpasterstwo łączono z małymi grupami kanonicznymi, którym to grupom powierzano funkcje zgoła administracyjne, zwłaszcza w zakresie zarządzania majątkiem i organizowaniem siedziby księcia lub możnego komesa<sup>18</sup>. W świetle tych uwag jaśniejsza staje się jednak

<sup>11</sup> Zob. J. Wiśniewski *Opis historyczny miast, kościołów i pamiątek we Włoszczożowskiem*, Mariówka 1932, s. 108.

<sup>12</sup> KDWlkp., t. I, s. 10, nr 7.

<sup>13</sup> MPH, t. II, s. 4. Kościół w Małogoszczy jest pod wezwaniem św. Małgorzaty i Mikołaja. Warto zauważyć, iż na cmentarzu, położonym na wzgórzu zwanym Babinek, był jeszcze w XVI w. kościół murowany. Por. *Liber beneficiorum J. Łaskiego*, t. I, s. 581.

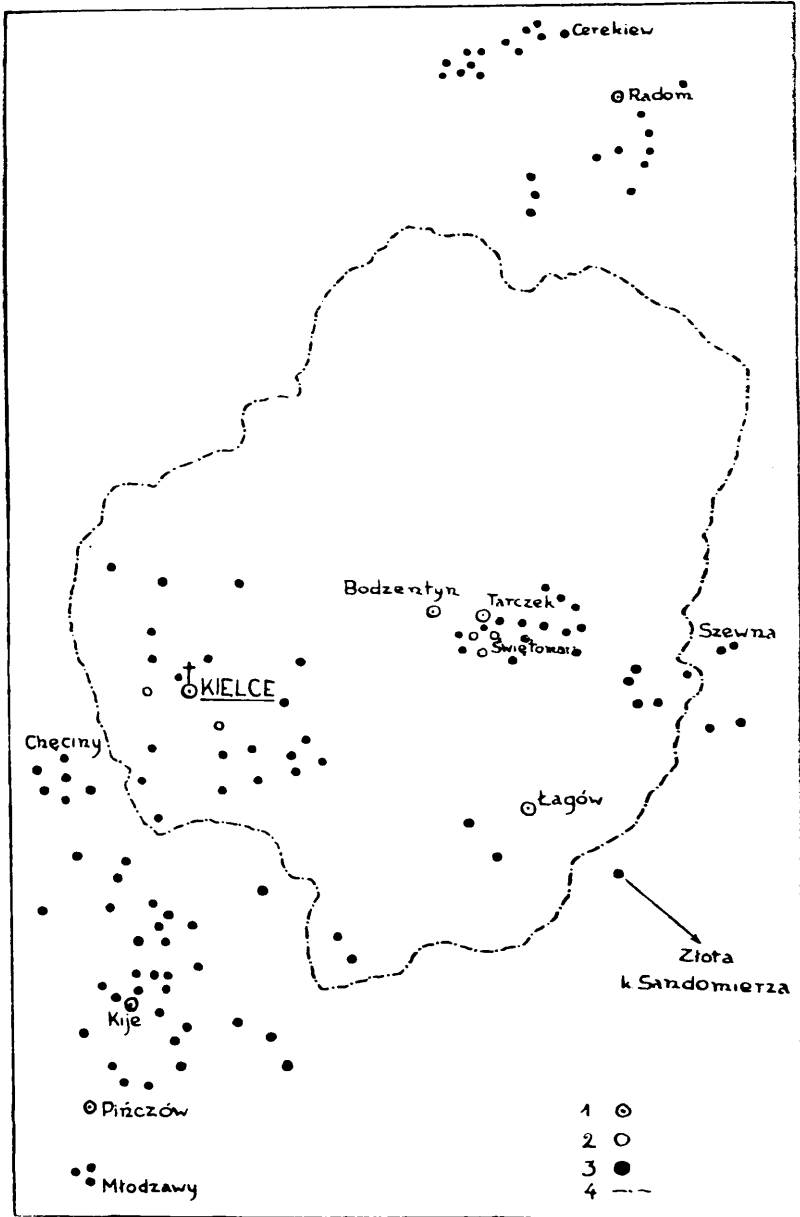
<sup>14</sup> KDS, t. I, s. 2, nr 2; s. 16, nr 16. Por. także J. Kostrzewski, *Rotunda romańska w Cieszynie*, „Przegląd Zachodni”, t. 2, 1946, s. 79, oraz Świechowski, op. cit., s. 21—23.

<sup>15</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, Cracoviae 1863, t. I, s. 203—204.

<sup>16</sup> KDMłp., t. II, s. 100, nr 446.

<sup>17</sup> *Pommerellisches Urkundenbuch*, hrsg. M. Perlbach, Danzig 1881, s. 30, nr 34; s. 32, nr 36.

<sup>18</sup> J. Dhondt *Développement urbain et initiative comtale en Flandre au XI<sup>e</sup> siècle*, „Revue du Nord”, t. 30, 1948, s. 153; E. Chénou *Vicus, burgum, castrum* [w:] *Notes historiques et archéologiques sur le Bas-Berry*, Bourges 1925, t. III, s. 149—176; F. J. Schmale *Kanonie, Seelsorge, Eigenkirche*, „Historisches Jahrbuch”, t. 78, 1959, s. 38—40; W. W. Watson *The development of ecclesiastical organization and its financial basis* [w:] *Cambridge medieval*



Rozmieszczenie uposażenia kanoników kieleckich w XV w.

- 1 — miejscowości orientacyjne
- 2 — wsie stanowiące własność kanoników
- 3 — wsie płacące dziesięcinę kanonikom kieleckim
- 4 — granice prepozytury kieleckiej

geneza, struktura i charakter organizacji kościelnej, działającej na terenie Kielc w momencie oddania ich biskupom krakowskim.

Jak wynika z informacji Długosza, beneficjum prałata-kustosza kieleckiego zostało oparte o dochody związane z kościołem Św. Wojciecha. Już Tymieniecki zauważył, iż był to pierwotnie kościół książęcy<sup>19</sup>. Warto więc zwrócić uwagę na dwa fakty: właśnie z tym kościołem zdaje się być związana osoba świętnika, z biegiem czasu nazwanego — ze względu na spełniane funkcje — zakrystianem, niemniej zawsze zależnego od kustosa<sup>20</sup>, oraz, że tenże kustosz był zobowiązany do dawania wosku i wina potrzebnego do sprawowania funkcji liturgicznych<sup>21</sup>. Wszystko to wskazuje na fakt, iż był to kościół związany z grodem (wosk i wino zwłaszcza mogły stanowić np. dziewięcinę czy dziesięcinę od danin składanych do grodu). Wziąwszy natomiast pod uwagę, iż o uposażeniu tego kościoła Św. Wojciecha zostało oparte uposażenie scholastyka, którego prebenda powstała może z zwykłej kanonii<sup>22</sup>, oraz uposażenie kanonii zwanej pyrsznicką<sup>23</sup> — można przypuszczać, że ci trzej duchowni, którzy posiadali wspomniane beneficja — jeszcze przed oddaniem Kielc biskupom krakowskim byli związani z kościołem Św. Wojciecha. W konsekwencji takie założenie pozwala postawić hipotezę, iż byli to kanonicy. Tego rodzaju przypuszczenie, chociaż posiadające sporą dozę prawdopodobieństwa, z braku bardziej oczywistych dowodów musi pozostać jedynie w sferze hipotez. Niemniej możliwość wysunięcia takiej hipotezy zmusza do nieco innego, niż dotąd zwykło się przyjmować, spojrzenia na genezę grupy kanonickiej w Kielcach, a zwłaszcza na jej funkcje społeczne.

W wyciągach poczynionych przez Jana Długosza z nie znanych bliżej źródeł czytamy: „1171. Kelczensis ecclesia fabricatur et fundatur per Gedeonem Cracoviensem episcopum”<sup>24</sup>. Rocznik Krasińskich notuje: „cui Gethko successit, qui in Kyelcia ecclesiam fundavit”<sup>25</sup>. Podobną informację przyniosła trzecia redakcja katalogu biskupów krakowskich<sup>26</sup>. Informacje te, jak się zdaje, mogą być niezależne od siebie (trudno to stwierdzić już w stosunku do trzeciej

---

*history*, Cambridge 1929, t. VI, s. 530—532; J. R. H. Moorman *Church life in England in the thirteenth century*, Cambridge 1955, s. 12—15 oraz J. F. Lemarignier *Aspects politiques des fondations des collégiales dans le royaume de France au XI<sup>e</sup> siècle* [w:] *La vita comune del clero nei secoli XI e XII*, Milano [1962] t. I, s. 19—40.

<sup>19</sup> K. Tymieniecki *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór*, „Pamiętnik Świętokrzyski”, t. I, 1930, s. 70.

<sup>20</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 457.

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 452. Warto zwrócić uwagę, iż w Wiślicy taki obowiązek ciążył na prepozycie (*ibid.*, s. 410), o co kanonicy zresztą prowadzili ciągłe spory z nim (zob. *Descriptio reformationum... collegiatae Visliciensis*, k. 59—60', 60'—65', Archiwum Diecezjalne w Kielcach).

<sup>22</sup> *Zob.* s. 314.

<sup>23</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 449, 470.

<sup>24</sup> MPH, t. IV, s. 12. Por. J. Długosz *Historiae Polonicae libri XII*, Cracoviae 1873, t. V, s. 76.

<sup>25</sup> MPH, t. III, s. 131.

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 350.

redakcji katalogu biskupów krakowskich<sup>27</sup>), chociaż gdzie indziej Długosz stwierdzi, iż „*nulla enim super his extant fundationis aut dotationis privilegia*”<sup>28</sup>. Nie jest wykluczone, że mogła istnieć jakaś zapiska, informująca o dacie erekcji lub reorganizacji grupy kanonickiej w Kielcach, skoro w r. 1359 biskup Bodzanta stwierdza: „*Quod licet iam diu temporibus retroactis per predecessores nostros fundata ecclesia collegiata Sancte Marie in Kelcya*”<sup>29</sup>. Musiało więc istnieć jakieś źródło, które znane było również otoczeniu biskupa Bodzanty<sup>30</sup>.

Fakty te w niczym jednak nie przekreślają możliwości, iż grupa kanonicka w Kielcach istniała już przed r. 1171 i posiadała książeczkę genezę. Gdyby przypuszczenie takie okazało się słuszne, wówczas trzeba by przyjąć, iż biskup Gedko dokonał reorganizacji tej grupy, wyznaczając jej nowy zakres funkcji, związanych z aktualnymi potrzebami biskupstwa krakowskiego, powstałymi w tym rejonie na skutek uzyskania majątku. Reorganizacja ta oczywiście mogła być połączona również z decyzją wzniesienia nowej bazyliki, przy której mieli działać kanonicy.

Nie można natomiast dać pełnej wiary pozostałym informacjom Długosza (a konsekwentnie IV i V redakcji katalogu biskupów krakowskich), chociaż są one dość prawdopodobne, nawet wtedy, gdy informują o ilości prebend w Kielcach. Mamy jednak potwierdzenie z lat 1325—1327, iż pierwsze miejsce w kapitule kieleckiej zajmował dziekan, a po nim dopiero szedł prepozyt, chociaż kanoników wówczas było istotnie sześciu<sup>31</sup>. Fakt ten podważa wartość informacji Długosza i wskazuje, iż własne obserwacje odniósł on do początków kolegiaty kieleckiej<sup>32</sup>.

Data 1171 r. jest chyba autentyczna nie tylko ze względu na wartość źródłową przekazu. Właśnie w połowie XII w. biskupi krakowscy uzyskali jako uposażenie uprawnienia ekonomiczne w rejonie Gór Świętokrzyskich z dwoma

<sup>27</sup> Brzmi ona: „*Hic fundavit ecclesiam collegiatam in Kelcia de mense episcopali*” oraz wyraźnie wiąże się z informacją IV i V redakcji katalogu (MPH, t. III, s. 350—352): „*Iste Gedeon fundavit ecclesiam collegiatam Kelciensem de mensa episcopali, proventus largos in villis, in decimis largiens; quatuorundemque prelatos videlicet prepositum, decanum, custodem et scholasticum et sex canonicos et decem vicarios in ea constituit, ipsam a primis fundamentis incians pulcherrimo opere quadratorum lapidem consumavit*”. Informacja ta żywo przypomina zapis Długosza w *Liber beneficiorum...* (t. I, s. 436).

<sup>28</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 436.

<sup>29</sup> KDKK, t. I, s. 273, nr 216.

<sup>30</sup> Również K. Tymieniecki (*Początki Kielc...*, s. 70—71, oraz tenże, *Kielce w wieku XIII jako ośrodek patriotyzmu polskiego*, „Pamiętnik Kielecki”, Kielce 1947, t. I, s. 61) uważa, iż Długosz w swych ekscerptach korzystał z jakiegoś nie znanego już dziś źródła.

<sup>31</sup> MPV, t. I, s. 167—168, 242. Wykaz ten podaje tylko pięciu kanoników. Jednak inny zapis (MPV, t. II, s. 370) wyraźnie wskazuje, iż wówczas było istotnie sześciu kanoników.

<sup>32</sup> Tak uważa również K. Tymieniecki w cytowanych wyżej pracach. Por. także Z. Kozłowska-Budkowa *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. XIV, przypis 8.

ważnymi punktami: w Tarczku i Kielcach<sup>33</sup>. Jest rzeczą znaną, iż osadnictwo rycerskie w regionie przeciętym pasmem Łysogór pojawia się dość późno i to raczej na skraju okręgu<sup>34</sup>, natomiast książę, który zawsze interesował się Łysogórami<sup>35</sup>, nawet po oddaniu ich biskupom krakowskim, zatrzymał dla siebie dochody — i to może nawet pokaźne — najpierw w naturze, później w formie czynszu płaconego pieniędzmi<sup>36</sup>. Za to biskupi krakowscy zdają się prowadzić od początku intensywną politykę osadniczą, penetrującą obszary puszczańskie. Pierwszą wzmiankę z terenu Małopolski o tzw. kolonizacji na prawie niemieckim mamy właśnie z rejonu Gór Świętokrzyskich<sup>37</sup>. Charakterystyczny, a dla nas szczególnie ważny, jest także fakt, iż w Kielcach istniały składy zbożowe będące własnością biskupów krakowskich, składy, na których oparte było uposażenie niektórych kanoników kieleckich<sup>38</sup>. Równie wiele mówi fakt, iż uposażenie wikarych kieleckich pochodziło głównie z okolic Kielc, zaś kanoników aż z rejonu Radomia, Tarczka, Szewny i Kij.

Sytuacja, w jakiej biskupi krakowscy otrzymali dobra łysogórskie, oraz tendencje, jakie można obserwować w prowadzonej tam gospodarce, rzucają wiele światła na same początki grupy kanonickiej w Kielcach. Niewątpliwie była ona związana właśnie z gospodarką prowadzoną w tych dobrach. Uposażenie przynajmniej jednego kanonika i scholastyka było oparte na dziesięciunach, pobieranych ze zboża złożonego w spichrzu biskupim w Kielcach. Prawdopodobnie geneza tkwi jeszcze w uposażeniu, jakie stworzył dla nich książę w związku z obowiązkiem świadczenia wina i wosku przez kustosza. Ci dwaj duchowni z kolei mogli otrzymywać dziesięcinę czy dziesięcinę w zbożu z danin składanych do grodu. Niemniej fakt utrzymania takiego stanu rzeczy już po przejściu Kielc w ręce biskupa wskazuje, iż zależało nowym posiadaczom na złączeniu interesu osobistego kanoników z interesami biskupów krakowskich. Po prostu wysokość uposażenia uzależniona została od wyników gospodarki w dobrach biskupich. Wydaje się, iż jest to ślad pierwotnych celów, jakie postawiono przed kanonikami kieleckimi — zarząd i gospodarka dobrami biskupimi. Było to oczywiste nawiązanie do zadań, jakie przed nimi mógł postawić już w pierwszej co najmniej połowie XII w. książę. Wykorzystywanie w takich celach kanoników nie było zresztą nowością w tym rejonie, jak świadczą przykłady Małogoszcza, Kurzelowa, Końskich i Białaczowa. Była to już raczej pewna regularność.

Sprawy te nie pozostały prawdopodobnie bez wpływu i znaczenia dla ruchu kanonickiego w tym rejonie. Dokument z r. 1229 podaje najstarszy skład kanoników kieleckich. Wymienia on dziekana, scholastyka, kustosza i trzech

<sup>33</sup> K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 70; K. Potkański *Puszcza Radomska* [w:] *Pisma pośmiertne*, Kraków 1922, t. I, s. 137—139; S. Ingot *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925, s. 13, 15, 19.

<sup>34</sup> K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 70.

<sup>35</sup> Dość wspomnieć, iż tutaj urządził łowy już Mieszko I czy też Bolesław Chrobry (MPH, t. III, s. 61; Długosz *Historiae...*, t. I, s. 189). Zwraca uwagę służebna chyba wieś Psary w rejonie Świętomarzy, wchodząca w skład włości biskupiej. Por. J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. II, s. 462.

<sup>36</sup> Zob. zestawienie tych faktów u Tymienieckiego (*Początki Kielc...*, s. 72—74).

<sup>37</sup> KDKK, t. I, s. 25, nr 17.

<sup>38</sup> KDKK, t. I, s. 273, nr 216; s. 300—301, nr 234.



kanoników<sup>39</sup>. Uderza fakt, iż brak jest tutaj prepozyta, który przecież pojawił się już w r. 1214<sup>40</sup>. Tenże dokument wymienia siedmiu wikarych kieleckich. Czyżby więc liczba ta wskazywała na pełny skład grupy kanonickiej kieleckiej? W tej sytuacji wiele do myślenia daje fakt, iż o rok wcześniej, bo w r. 1228, w źródłach zjawia się Prandota, nazwany prepozytem w Tarczku<sup>41</sup>, Prandota, który w r. 1239 jest już wyraźnie nazwany prepozytem kieleckim<sup>42</sup>. Zwróćmy uwagę, że określenie Prandoty w r. 1228 prepozytem nie w Kielcach lecz w Tarczku następuje właśnie w rok po zatwierdzeniu przez Leszka Białego przywileju Grzegorza IX na prowadzenie w rejonie Tarczka kolonizacji na tzw. prawie niemieckim<sup>43</sup> oraz w czasie, gdy ośrodek miejski wraz z dworem biskupów krakowskich przenosi się ze Świętomarzy do Tarczka<sup>44</sup>. Wydaje się, że mamy tu wyraźny ślad powiązań grupy kanonickiej kieleckiej ze sprawami zarządu gospodarczego w dobrach biskupich, czego wyrazem była może nawet próba przeniesienia prepozytury, jako delegatury biskupa, z Kielc do Tarczka, będącego ośrodkiem gospodarczym, gdzie chyba najwięcej pozostało śladów działalności osadniczej z tego czasu. Wówczas bowiem powstaje nowy ośrodek osadniczy w Tarczku, przeniesiony ze Świętomarzy, zwanej także Starym Tarczkiem<sup>45</sup>. Z tego samego czasu pochodzą relikty romańskiego kościoła w Tarczku<sup>46</sup>. Chodziło więc wówczas o intensyfikację osadnictwa a tym samym gospodarki w tym rejonie. Myśl przeniesienia prepozytury do Tarczka mogła również powstać w atmosferze sporów wśród kanoników krakowskich, którzy w r. 1220 oskarżyli przecież w kurii papieskiej swego prepozyta<sup>47</sup>. Może odgrywały tutaj jakąś rolę zatargi wewnętrzne na podobnym tle, prowadzone w środowisku kieleckim. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż uposażenie prepozyta stanowił właśnie kościół Panny Marii w Świętomarzy<sup>48</sup>. Może więc mamy tutaj ślad normalnego oddelegowania prepozyta do rejonu, gdzie stała jego obecność przedstawiała dla biskupa pewien interes. W każdym razie fakty te wyraźnie wskazują na cele kanoników kieleckich, jakie stawał im fundator czy też reorganizator.

<sup>39</sup> KDMog., s. 8, nr 9. Prepozyt Justyn, poświadczający ten dokument, jest prepozytem wiślickim (KDKK, t. I, s. 18, nr 13; s. 20, nr 14; por. MPH, t. II, s. 909). Kanonikiem nie jest magister Ganfryd, wymieniony pośród kanoników kieleckich. Wyraźnie wskazuje na to brak przy jego imieniu określenia „*canonicus*”, użytego w stosunku do trzech wymienionych tam kanoników. Ganfryd jest po prostu odpowiednikiem wymienionego w r. 1212 krakowskiego *magistra puerorum*, a więc zastępcy (nie wikarego) scholastyka. Zob. KDKK, t. I, s. 13, nr 8. Por. także J. Szymański *Szkolnictwo kanonickie w Małopolsce XIII w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 8, 1965, s. 3—15, gdzie o szkole kieleckiej.

<sup>40</sup> KDMłp., t. II, s. 26, nr 383.

<sup>41</sup> KDMłp., t. I, s. 17, nr 11.

<sup>42</sup> KDMłp., t. II, s. 62, nr 417; KDWłkp., t. I, s. 187, nr 221.

<sup>43</sup> KDKK, t. I, s. 25, nr 17.

<sup>44</sup> Zob. T. Lalik *Stare miasto w Łęczycy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 4, 1956, s. 636—637.

<sup>45</sup> Ibid. oraz K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 66—67, 73.

<sup>46</sup> Zob. Z. Świechowski, op. cit., s. 281—283.

<sup>47</sup> KDKK, t. I, s. 16, nr 11.

<sup>48</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 437.

Podobne zjawisko możemy obserwować w pierwszej połowie XIV w. Wtedy jednak, ze względu na inną już sytuację, użyto nowych środków. Jak się bowiem zdaje, w rejonie Tarczka intensywną gospodarkę prowadził biskup Jan Muskata, który za pozwoleniem króla czeskiego, Wacława, ufortyfikował nawet gród w Tarczku<sup>49</sup>. Rzecz znamienna, że w r. 1327 pojawia się *Martinus decanus decanatus de Dambrowa*<sup>50</sup>. Dziekan w Dąbrowie po raz ostatni wystąpił w 1335 r.<sup>51</sup>, a więc w czasie, kiedy biskup Jan Grot nie przejawiał większego zainteresowania dobrami w rejonie Tarczka i Kielc, poświęcając wyraźnie wiele uwagi dobrom w kluczach: uszewskim i radłowskim. Urząd dziekana w Dąbrowie (która sąsiaduje przecież z Tarczkiem) stworzono prawdopodobnie właśnie w celu intensyfikacji gospodarki w tym rejonie, podobnie jak w latach dwudziestych XIII w. próbowano przenieść w tych samych celach prepozyturę z Kielc do Tarczka<sup>52</sup>.

Powiązania, nieraz bardzo istotne, grupy kanonickiej w Kielcach z dobrami biskupimi w tym rejonie wyraźnie wskazują na fundatora. Musiał nim być albo książę, jeżeli założyć wcześniejsze powstanie (może w pierwszej połowie XII w.) kieleckiej grupy kanonickiej, albo biskup krakowski, jeżeli powstanie tej grupy łączyć z przejęciem dóbr w rejonie Kielc<sup>53</sup>. Niemniej data 1171 jest jakimś wyznacznikiem i pierwszą pewną wzmianką o kanonikach kieleckich.

Sprawą otwartą pozostaje fakt, czy w tym roku stworzono, względnie czy istniały już wszystkie prebendy kieleckie. Dokument z r. 1229 wskazuje na istnienie w Kielcach przynajmniej siedmiu prebend<sup>54</sup>. W wykazie tym brakuje prepozyta, który, jak wiadomo, był w Kielcach już w 1214 r.<sup>55</sup> Co więcej, pojawił się on razem z dziekanem i to ustępując mu pierwszego miejsca. Mamy tu wyraźny już ślad ustroju, jaki wówczas posiada kapituła katedralna w Kra-

<sup>49</sup> KDKK, t. I, s. 137, nr 101.

<sup>50</sup> MPV, t. I, s. 296. Por. E. Wiśniowski *Początki prepozytury wiślickiej*, „Sprawozdania TN KUL”, z. 12, 1961, s. 74—76, oraz tenże, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 26—36.

<sup>51</sup> MPV, t. I, s. 388.

<sup>52</sup> O roli Dąbrowy i jej dziekana dużo mówi fakt przeniesienia ośrodka miejskiego z Tarczka do Bodzentyna po r. 1359; zob. T. Lalik *Stare miasto w Łęczycy*, s. 637.

<sup>53</sup> St. Łaguna (*Dwie elekcje [w:] Pisma*, Warszawa 1915, s. 185—187) wskazuje na ród Gryfitów jako ewentualnych fundatorów uposażenia kanoników kieleckich. Wniosek swój buduje w oparciu o dokument biskupa Wincentego z r. 1213 (KDKK, t. I, s. 14, nr 9), w którym Wojśław gwarantuje, iż nie będzie rościł sobie żadnych praw do prebendy przeniesionej z Kij do Kielc, mimo iż prawo patronatu nie należy do niego. Sprawa wydaje się zupełnie jasna w świetle procesu tworzenia się prawa patronatu i zwalczania praktycznego stosowania teorii własności prywatnej fundatora na kościołach, w związku z czym w wątpliwość należy podać fakt, czy Wojśław istotnie zabiegał o włączenie tej prebendy do uposażenia kanoników kieleckich, jak to biskup stwierdza w dokumencie. Wymowne w tym względzie są ostrożne sformułowania dokumentu. W każdym razie trudno dopatrzeć się przyczyny, która w wyniku takiej zmiany zapewniałaby korzyść dla Wojśława.

<sup>54</sup> KDMog., s. 8, nr 9.

<sup>55</sup> KDMłp., t. II, s. 26, nr 383.

kowie, gdzie dziekan również zajmuje miejsce wyższe od prepozyta<sup>56</sup>. Tymczasem wiemy, że w r. 1213 biskup Wincenty wcielił uposażenie prebendy w Kijach do uposażenia kanoników kieleckich, tworząc nową kanonię<sup>57</sup>. Rzecz znamienita, iż jest to kanonia pierwsza w precedencji przestrzeganej wśród kanoników kieleckich w XV w., na co niewątpliwie wpływało największe uposażenie, wynoszące w latach 1325—1327 aż 18 grzywien<sup>58</sup>. W każdym razie przed 1213 r. można się w Kielcach doliczyć oprócz dziekana i prepozyta jeszcze kustosza i jednego przynajmniej kanonika<sup>59</sup>. Fundowanie w tak ciekawych okolicznościach kanonii w Kielcach przez biskupa Wincentego jest symptomatyczne, podobnie jak fakt, iż jej posiadacz zdołał zająć pierwsze miejsce po prałatach. Z jednej strony wskazuje to na fakt, że około r. 1213 dokonano jakiejś nowej reorganizacji tej grupy, z drugiej zaś, że kanonie musiały być bardzo ubogie. Rozważmy najpierw to drugie spostrzeżenie.

W latach 1325 do 1327 i 1350 do 1351 uposażenie kanoników kieleckich wynosi 18, 5, 2 i 1/2, 7, 10 i 10 grzywien<sup>60</sup>. Najbogatszą była kanonia przeniesiona z Kijów. Natomiast prebendy dające po 10 grzywien, nazywane później pyrsznicą i brzechowską, podobnie jak prebenda dająca 2,5 grzywiny, zwana później sieradowską, mają jedno, jak się zdaje, wspólne źródło uposażenia z prebendami dziekana, prepozyta, kustosza i scholastyka. Stanowią je dochody najstarszych kościołów w rejonie Gór Świętokrzyskich, a mianowicie w Kielcach (kościół Św. Wojciecha, będący pierwotnie kościołem książęcym)<sup>61</sup>, Świętomarzy<sup>62</sup> oraz w Starym Radomiu<sup>63</sup>. Co więcej, prebenda pyrsznicza, brzechowska i scholasteria mają dodatkowe, wspólne źródło uposażenia: dochody z karczem w Tarczku oraz dziesięciny ze zbóż biskupich, magazynowanych w Kielcach<sup>64</sup>. Jest to zamknięty krąg uposażeniowy, wskazujący zarazem na najstarszy skład prebend przy kościele kieleckim; zastanawia przy tym niskie uposażenie scholasterii w stosunku do innych prebend prałackich<sup>65</sup>. To niewspółmiernie niskie uposażenie rodzi podejrzenie, iż scholasteria powstała ze zwykłej kanonii, zwłaszcza, iż pierwszy scholastyk pojawia się dopiero w 1229 r.<sup>66</sup>, a więc najpóźniej ze wszystkich prałatów.

Poza wspomnianym kręgiem uposażeniowym znajdują się dwie kanonie, zwane później szewnejką i szydlowiecką. Uposażenie kanonii szydlowieckiej zostało oparte o wieś Szydłówek, należąca do uposażenia pierwotnego kościoła kieleckiego, oraz o dziesięcinę z rejonu Chęcín, a więc z dóbr książęcych, przy

<sup>56</sup> Zob. KDMłp., t. II, s. 26, nr 383.

<sup>57</sup> KDKK, t. I, s. 14, nr 9. Por. J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 457.

<sup>58</sup> MPV, t. I, s. 167.

<sup>59</sup> Pojawiają się obaj w r. 1212. KDMłp., t. I, s. 15, nr 9.

<sup>60</sup> MPV, t. I, s. 167—168; t. II, s. 370.

<sup>61</sup> K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 70; por. J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 449, 452, 470.

<sup>62</sup> K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 66—67; por. J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 437, 468.

<sup>63</sup> H. Wójcikówna *Geneza miasta Radomia*, „Sprawozdania TN KUL” 1953—1956, z. 7, s. 149—153; por. J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 443.

<sup>64</sup> KDKK, t. I, s. 272, nr 215; s. 273, nr 216; s. 300—301, nr 234.

<sup>65</sup> Wynosi ono 5 grzywien, podczas gdy dziekan ma 16, prepozyt 18, kustosz zaś 15. MPV, t. I, s. 167.

<sup>66</sup> KDMog., s. 8, nr 9.

czym należy przypuszczać, iż w przekazaniu ich Kielcom zaangażowany był arcybiskup gnieźnieński, którego jurysdykcja rozciągała się na rejon Chęciny<sup>67</sup>. Ten prawdopodobny udział aż dwóch biskupów i księcia w tworzeniu owej prebendy jest bardzo charakterystyczny. Uposażenie kanonii szewnejskiej zostało oparte o majątek kościoła biskupiego w Szewnie<sup>68</sup>. Trudno przypuścić, aby w rejonie Tarczka już w połowie XII w. mógł istnieć kościół książęcy, który dostał się biskupowi krakowskiemu wraz z majątkiem. Raczej trzeba przyjąć, że kościół taki mógł być fundacją biskupią, a więc wynikiem intensywnej polityki osadniczej w tym rejonie. Tym samym fundacja kanonii szewnejskiej musiała mieć miejsce nieco później, może nawet w połowie XIII w., za czasów biskupa Prandoty, który przecież był kiedyś prepozytem kieleckim<sup>69</sup>. Nie można wszakże wyłączyć nawet początku XIII w., jako daty utworzenia tej prebendy.

W wyniku powyższej analizy można więc ustalić bezsporny fakt dofundowania dopiero w r. 1213 jednej z prebend kanonickich, dla której uposażenia trzeba było już szukać poza Kielcami, a nawet poza dobrami kieleckimi biskupów krakowskich. Można też ustalić bliżej nie określone w czasie dofundowanie dwóch prebend, a także współdziałanie księcia, arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego. Da się także w końcu stwierdzić prawdopodobną zamianę jednej z kanonii na prebendę scholastyka. Pierwotna zatem grupa kielecka, istniejąca po 1171 r., liczyła siedmiu członków. Zwróćmy uwagę, iż jest to cyfra w zupełności odpowiadająca liczbie kanoników w Wiślicy, gdzie grupa kanonicka mogła powstać mniej więcej w tym samym czasie, co w Kielcach<sup>70</sup>.

Chodzi jeszcze o ustalenie czasu reorganizacji grupy kanonickiej w Kielcach. Dość wyraźną wskazówkę mamy w dokumencie biskupa Wincentego z r. 1213. Rodzi się podejrzenie, czy okazji takiej nie stworzyła, podobnie jak w Wiślicy, konsekracja kościoła kanonickiego. Biskup Wincenty przecież dookończył budowę również innej fundacji Gedki — kościoła Św. Floriana w Krakowie, który konsekrował około 1216 r.<sup>71</sup> Także badania archeologiczne wykazały ślady romańszczyzny, które to ślady datuje się roboczo na przełom XII i XIII w.<sup>72</sup> Wydaje się, iż uroczystość konsekracji kościoła kieleckiego można w efekcie ustalić na około 1213 r. i wiązać z tym faktem reorganizację grupy kanonickiej<sup>73</sup>, podobnie jak to miało miejsce w Sandomierzu również z okazji konsekracji tamtejszej kolegiaty w r. 1191<sup>74</sup>.

Kielce kryją jeszcze jedną niezmiernie ciekawą, ale też trudną do rozwiązania zagadkę. Dwaj pierwsi dostojnicy, dziekan i prepozyt, mają jurysdykcję

<sup>67</sup> Zob. J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 464—468.

<sup>68</sup> *Ibid.*, s. 463.

<sup>69</sup> KDMłp., t. II, s. 62, nr 417; KDWłkp., t. I, s. 187, nr 221.

<sup>70</sup> T. Lalik *Początki kapituły wiślickiej [w:] Odkrycia w Wiślicy*, Warszawa 1963, s. 159—169.

<sup>71</sup> MPH, t. III, s. 131 i 354. Por. K. Dobrowolski *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI wieku*, Warszawa 1923, s. 39.

<sup>72</sup> Informacja mgra J. Kuczyńskiego z Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, za którą składam tu podziękowanie.

<sup>73</sup> Zakończenie budowy kolegiaty kieleckiej łączy z biskupem Wincentym również J. Zdanowski (*Kościół katedralny NPM w Kielcach*, Kielce 1930, s. 6), nie podając jednak źródła tej wiadomości.

<sup>74</sup> J. Szymański *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 12, 1964, s. 215—229.

archidiakońską w dwóch sąsiadujących ze sobą okręgach, ale uposażenie obu leży poza Kielcami — dziekana w Radomiu, prepozyta w Świętomarzy. Gdyby się nawet zgodzić, że obie prebendy powstały równocześnie i to od razu z nadaniem ich posiadaczom uprawnień jurysdykcyjnych, nadal nasuwa się pytanie, dlaczego nie dziekan, stale pojawiający się w źródłach przed prepozytem, otrzymał okręg kielecki, tylko właśnie prepozyt, który jako drugi winien raczej otrzymać okręg odleglejszy, a więc radomski, który ma dziekan. Jeżeli zaś okręg radomski powstał później od kieleckiego, jak wytłumaczyć istnienie takiej enklawy? Zostawiając te zagadnienia do dalszych wyjaśnień niżej, zwróćmy jedynie uwagę, iż Świętomarza posiada wyraźnie charakter ośrodka kultu pogańskiego, który w czasie oddawania Łysogór biskupowi krakowskiemu mógł być jeszcze bardzo żywotny, skoro wiadomość o tym dotarła nawet do Długosza<sup>75</sup>. Autor *Liber beneficiorum* zaznacza, że kościół w Świętomarzy właśnie z tej racji, że należał do uposażenia prepozyta kieleckiego, zaliczano do sławniejszych w okolicy<sup>76</sup>. Wydaje się, iż biskup Gedko, określany przez samego mistrza Wincentego jako *sanctissimus antistes*<sup>77</sup>, myślał nie tylko o organizowaniu dóbr swego biskupstwa, fundując czy reorganizując grupę kanoniczną w Kielcach, ale miał też przed oczyma cele chrystianizacyjne. Wydaje się również, iż Radom, a zwłaszcza Świętomarza, mogły dawać lepsze oparcie ekonomiczne dla dwóch tak ważnych dostojników kościelnych, na których barkach przede wszystkim spoczął ciężar utwierdzenia tutaj władzy Kościoła.

Sprawy te jednak wcale jeszcze nie wyjaśniają zagadnienia precedencji obserwowanej pośród kanoników kieleckich. Jak już wskazywałem, fakt nazwania Prandoty w r. 1228 prepozytem w Tarczku a nie w Kielcach — może dowodzić, iż w grupie kanoników kieleckich, podobnie jak przy katedrze krakowskiej, istniały jakieś spory o to, kto ma być pierwszy: prepozyt czy dziekan<sup>78</sup>. Może fakt związania Prandoty z Tarczkiem jest śladem jakiejś secesji powstałej właśnie na tym tle, zwłaszcza iż wówczas w Kielcach nie ma również śladu wikariusza prepozyta. W każdym razie wydaje się bardzo prawdopodobne, iż w Kielcach, podobnie jak w Wiślicy, początkowo pierwsze miejsce zajmował prepozyt, ustępując go później dziekanowi. Za takim stanem rzeczy zdaje się przemawiać fakt istnienia okręgów, na czele których stali i sprawowali jurysdykcję prepozyt i dziekan. Może właśnie to, że prepozyt reprezentował władzę biskupa na terenie okręgu, w którym znajdowała się również siedziba kanoników, było dla nich niewygodne i dlatego zepchnęli prepozyta na drugie miejsce, forując równocześnie dziekana, jako zwierzchnika wygodniejszego, bo nie mającego wiele do powiedzenia na terytorium kieleckim, zwierzchnika tym niemniej na pewno poważanego z tytułu posiadanej jurysdykcji w okręgu radomskim.

Wyjaśnienia tego stanu rzeczy można szukać również na innej drodze. Z grupą kanoniczną w Kielcach, podobnie jak w Wiślicy, związana jest od początku *cura animarum*, a więc duszpasterstwo. Już fakt, że uposażenie prepozyta było oparte o tak charakterystyczny kościół w Świętomarzy, wskazuje,

<sup>75</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. II, s. 463. Por. K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 66—67.

<sup>76</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 437.

<sup>77</sup> MPH, t. II, s. 382.

<sup>78</sup> W Krakowie spór wiedli dziekan, archidiakon i prepozyt.

iż kanonikom kieleckim zadania tego typu nie były obce. Charakterystyczny jest jednak fakt, że w Kielcach obowiązki takie są wyraźnie związane nie z prepozytem, jak to ma miejsce np. w Wiślicy, ale z kustoszem, który ma się starać o podstawowe produkty potrzebne do sprawowania kultu, będącego istotną częścią składową duszpasterstwa. Do niego również należała troska o służbę kościelną<sup>79</sup>. Długosz silnie również podkreśla związek kolegiaty z pierwszym kościołem na terenie Kielc, z kościołem Św. Wojciecha, będącym jeszcze fundacją książęcą<sup>80</sup>. Skoro zaś nie prepozyt był odpowiedzialny za sprawy duszpasterstwa na terenie Kielc, jest rzeczą prawdopodobną, że już w r. 1171 odsunięto go od zwierzchnictwa nad grupą kanonicką kielecką, wprowadzając w jego miejsce dziekana. Fakt zaś, iż nie ma on nic wspólnego z uposażeniem kościoła Św. Wojciecha, pozwala przypuszczać, iż równocześnie pozbawiono go tegoż uposażenia, dając w zamian majątek kościoła w Świętomarży. Podstawą zaś do takiego załatwienia sprawy były zmiany dokonujące się wówczas w zakresie organizacji archidiakonalnej. Z tymi zagadnieniami łączy się pełniejsze wyświecenie roli, jaką kanonicy kieleccy mieli odegrać w organizowaniu kieleckiej własności biskupów krakowskich.

Prepozytura kielecka była, jak wiadomo, odpowiednikiem archidiakonatu. Problem jej genezy wymaga nieco szerszego spojrzenia. Tylko drogą szeroko zakrojonych badań porównawczych będziemy mogli dać w tym względzie bardziej zadowalającą odpowiedź, niż te, jakie dotychczas były udzielane. W historiografii polskiej zwykło się przyjmować z mniejszymi lub większymi poprawkami, że archidiakoniat dawnego typu pod koniec XII w. przerodził się w archidiakoniat nowego typu, a więc w archidiakoniat okręgowy<sup>81</sup>. Czy jednak tak było? To pytanie każe stawiać fakt istnienia na terenie diecezji krakowskiej, która niewątpliwie najwcześniej wypracowała i wprowadziła u siebie nowy typ archidiakonatu<sup>82</sup>, dwóch przynajmniej prepozytur: wiślickiej i kieleckiej oraz archidiakonatu radomskiego, zwanego także dekanatem kieleckim, na czele którego stał dziekan kielecki, a nie archidiakon.

Podobna sytuacja istniała też chyba w innych diecezjach polskich. Jak wiadomo, kanonicy w Czersku nie posiadali w swym gronie prepozyta. Na czele tej grupy stał archidiakon, prepozyt zaś pojawia się dopiero po przeniesieniu kolegiaty do Warszawy<sup>83</sup>. Wiadomo zaś, iż kanonicy z Grójca<sup>84</sup> zostali przeniesieni do Czerska około r. 1245. Tymczasem w latach 1241, 1242 i 1249

<sup>79</sup> J. Długosz *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 452.

<sup>80</sup> K. Tymieniecki *Początki Kielc...*, s. 70.

<sup>81</sup> T. Silnicki, op. cit., s. 46; B. Kumor *Organizacja archidiakonalna w Małopolsce południowej*, „Prawo Kanoniczne”, t. II, 1959, z. 1/2, s. 395; P. Szafran *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej na Lubelszczyźnie*, Lublin 1958, s. 26.

<sup>82</sup> T. Silnicki, op. cit., s. 112.

<sup>83</sup> W. Kwiatkowski *Powstanie kapituły św. Jana przy zamku xx. mazowieckich*, Warszawa 1938, s. 24—25; zob. także recenzję J. Nowackiego zamieszczoną w „Kwartalniku Historycznym” t. 53, 1939, s. 308—313.

<sup>84</sup> A. Gieysztor, St. Herbst, E. Szwankowski *Kształty Warszawy*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, t. 9, 1947, s. 165—166; E. Szwankowski *Warszawa. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Warszawa 1952, s. 17—18; Kwiatkowski, op. cit., s. 24. W kwietniu 1245 r. miała miejsce konsekracja *ecclesie b. Petri* w Czersku. Zob. J. Nowacki *Nieznane dokumenty z XIII wieku*, „Nasza Przeszłość”, t. 4, 1948, s. 285—288.

mamy potwierdzone dla Grójca istnienie dwóch, a może trzech prepozytów<sup>85</sup>. Być może więc, że w Grójcu w pierwszej połowie XIII w. istniała prepozytura, przekształcona później w archidiaconat czerski. Rzecz wydaje się tym bardziej prawdopodobna, iż w diecezji poznańskiej, do której należał archidiaconat czerski przed r. 1298, a więc przed datą podziału diecezji na archidiaconaty<sup>86</sup>, istniała prepozytura z centrum w Santoku. Prepozyturze tej, nie znanej dotąd nauce polskiej, mimo iż źródła umożliwiające poznanie jej dziejów już niejednokrotnie interesowały historyków, musimy poświęcić więcej uwagi<sup>87</sup>.

Z *Kroniki wielkopolskiej* dowiadujemy się, że w r. 1289 upadła prepozytura santocka, a jej terytorium zostało zagarnięte przez Askańczyków. Równocześnie autor notatki informuje, iż prepozytura ta, podlegająca jurysdykcji biskupów poznańskich, obejmowała obszary położone między Odrą, Iwną, Drawą, Wartą i Notecią. Określił on również zakres uprawnień prepozyta kościoła Św. Andrzeja w Santoku na tym terytorium oraz zaznaczył, że biskupi poznańscy, począwszy od Andrzeja Zaręby, zgłaszali pretensje o zwrot terenów, które Askańczycy poddali jurysdykcji biskupów kamieńskich, włączając do okręgu jurysdykcyjnego z centrum w Słodzinie (Myślubórz)<sup>88</sup>. W tym samym roku (1298) margraf Albrecht ufundował tam kapitułę kolegiacką przy kościele Św. Piotra i Pawła<sup>89</sup>. W tej sytuacji staje się zrozumiałe postępowanie biskupa

<sup>85</sup> CDMaz., s. 13, nr 15; s. 14, nr 17; *Kodeks dyplomatyczny mazowiecki*, s. 488, nr 410; B. Ulanowski *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 156, nr 9; s. 292, nr 7; KDTyn., s. 41, nr 18. Pierwsza wzmianka o archidiaconie czerskim (Teofilu) pochodzi z r. 1253 (MPH, nov. ser., t. VI, s. 32), zaś o archidiaconacie czerskim już z r. 1252 (KDWlkp., t. I, s. 559, nr 599). Zob. na ten temat również: Silnicki, op. cit., s. 104—105. Gieysztor (*Kształity Warszawy*, s. 166) twierdzi, iż kanonicy w Grójcu zostali osadzeni już na początku XII w. Ostatnio jednak wypowiada się za początkiem XIII w., przy czym wskazuje na Rokitno, jako ich siedzibę pierwotną, powstałą już w XII w.

<sup>86</sup> KDWlkp., t. II, s. 139—141, nr 770.

<sup>87</sup> Jedyne J. Mitkowski zdawał sobie sprawę ze znaczenia tych źródeł i uważał, iż w Santoku istniał archidiaconat (zob. *Ziemia Lubuska*, Poznań 1950, s. 290). Również T. Silnicki, który w zasadniczej swej pracy o archidiaconacie w Polsce nic nie pisze o prepozyturze santockiej, uwzględnił te informacje w pracy *Początki chrześcijaństwa i organizacji kościelnej na Pomorzu* ([w:] *Z dziejów kościoła w Polsce*, Warszawa 1961, s. 199—200). Nic o całej sprawie zdaje się nie wiedzieć także J. Allendorff (*Die Archidiaconate des Bistums Camin*, Berlin 1927, s. 22), informujący jedynie, że terytorium santockie zostało podporządkowane władzy vicedominusa, czyli prokuratora dóbr biskupstwa kamieńskiego, który otrzymał z tej racji prebendę w nowej kapitule erygowanej w Słodzinie. Podobnie H. Hayden (*Kirchengeschichte Pommerns*, Köln—Braunsfeld 1957, t. I, s. 98), który czas powstania archidiaconatu myśliborskiego ustala na r. 1313, mimo iż na r. 1298 datuje go już P. Niessen (*Geschichte der Neumark*, Landsberg 1904, s. 538, 550). Zob. również: B. Kürbisówna *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952, s. 81, 162—163; też *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 191 i 195—199 (sądzi ona, iż chodzi tu o zwykłą prebendę prepozyta santockiego).

<sup>88</sup> MPH, t. II, s. 595.

<sup>89</sup> *Novus codex diplomaticus Brandenburgensis*, ed. A. Riedel, A, t. XVIII, s. 442—443. Por. Hayden, op. cit., t. I, s. 86.

Andrzeja, który w r. 1298 dzieląc swą diecezję na archidiakonaty pozostawił nienaruszoną część nadnotecką, należąca dawniej do prepozytury santockiej, i oddał ją tylko w tymczasowy zarząd archidiakona poznańskiego, który istotnie w r. 1349 spełniał tutaj funkcje jurysdykcyjne<sup>90</sup>. Oddanie tam pełnej jurysdykcji archidiakonowi poznańskiemu mogło nastąpić dopiero po śmierci ostatniego prepozyta santockiego, Tylona. Postępowanie takie było zgodne z wymogami prawa kanonicznego, które nie dopuszczało naruszania praw aktualnego beneficjariusza czy urzędnika<sup>91</sup>. Dlatego też biskup Andrzej nie mógł objąć podziałem okrojonej części prepozytury santockiej.

Rodzi się pytanie, kiedy powstała prepozytura santocka? Znamy sześciu jej prepozytów, niezmiennie tak określanych, pochodzących z XIII w. Są to: Czesław (1232—1236)<sup>92</sup>, Marek (1250)<sup>93</sup>, Marcin (1251—1252)<sup>94</sup>, Mikołaj (1259)<sup>95</sup>, Bogumił (1278—1280)<sup>96</sup> i Tylon (1286—1303)<sup>97</sup>, notariusz Przemysła II. Można więc przyjąć, iż prepozytura santocka istniała już pod koniec XII w., chociaż kościół w Santoku próbuje się datować na przełom XI i XII w.<sup>98</sup>

Warto zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Otóż prepozyturę santocką tworzyły tereny diecezji poznańskiej, wciskające się klinem pomiędzy diecezję kamińską i lubuską, obejmując swym zasięgiem nawet część terytorium pomorskiego. Było to terytorium leżące w znacznej odległości od stolicy biskupiej — Poznania. Podobną sytuację geograficzną można zaobserwować również w wypadku archidiakonatu czerskiego, obejmującego Mazowsze<sup>99</sup>. W kontekście tym przypomnijmy, iż źródła sugerują możliwość przyjęcia istnienia prepozytury grójeckiej, jako poprzedniczki archidiakonatu czerskiego.

Zagadnienie prepozytury santockiej oraz prawdopodobnej prepozytury grójeckiej, zwanej od połowy XIII w. archidiakonatem czerskim, nabiera specjalnego znaczenia wobec istnienia okręgu z centrum w Rudzie koło Wielunia, również zwanego prepozyturą. Prawdopodobne jest, iż wzmianka Galla o konsekracji kościoła w Rudzie około r. 1107 odnosi się do kościoła Św. Wojciecha, przy którym istniała jakaś grupa duchownych, żyjących według zasad *vita communis*<sup>100</sup>. Możliwe jest również, że już w tym czasie Ruda była ośrodkiem jakiegoś okręgu jurysdykcyjnego, tak jak aż do początku XV w. była siedzibą

<sup>90</sup> KDWłkp., t. II, s. 615—616, nr 1284.

<sup>91</sup> Por. *Corpus iuris canonici*, ed. A. Friedberg, Lipsiae 1881, t. II, s. 652—653 (c. 3 X 3, 48), s. 843—844 (c. 1 X 5, 32) s. 848 (c. 3 X 5, 32). Prawo to wykształtowało się ostatecznie na przełomie XII i XIII w. na podstawie praktyki kurialnej, której decyzje w tym względzie zostały włączone do *Corpus iuris canonici*. Por. także KDS, t. II, s. 127—128, nr 167.

<sup>92</sup> KDWłkp., t. I, s. 122, nr 138; s. 128, nr 146; s. 161, nr 186; t. IV, s. 5, nr 2054.

<sup>93</sup> KDWłkp., t. I, s. 247, nr 283.

<sup>94</sup> Ibid., t. I, s. 256, nr 195; s. 169, nr 303; s. 273, nr 306.

<sup>95</sup> Ibid., t. I, s. 331, nr 372; s. 334, nr 377.

<sup>96</sup> Ibid., t. I, s. 413, nr 472; s. 414, nr 473; s. 460, nr 491.

<sup>97</sup> Ibid., t. I, s. 351 — t. II, s. 226 (według indeksu).

<sup>98</sup> Gród santocki jest datowany na VIII w. (A. Brackmann, W. Uhverzagt *Zantoch. Eine Burg im deutschen Osten*, Leipzig 1936, s. 25—36).

<sup>99</sup> P. Szafran, op. cit., s. 39.

<sup>100</sup> Gall *Kronika*, II, s. 33 (MPH, nov. ser., t. II, s. 100).



kasztelanii<sup>101</sup>. Pierwszy prepozyt w Rudzie pojawia się w 1226 r.<sup>102</sup>, już w r. 1239 mamy tutaj archidiacona<sup>103</sup>, a w r. 1258, podobnie jak w 1291 r.<sup>104</sup>, znów stwierdzamy istnienie prepozyta<sup>105</sup>.

Charakterystyczne jest, że po przeniesieniu kanoników z Rudy do Wielunia w latach 1419—1420, prepozyt sprawował jurysdykcję na tamtejszym terytorium<sup>106</sup>. Zwróćmy jeszcze uwagę, że prepozytura rudzka w stosunku do reszty archidiecezji gnieźnieńskiej stanowiła jej część najbardziej wysuniętą w kierunku granic diecezji wrocławskiej i na skutek tego w okresie rozbitcia dzielnicowego dzieliła losy przynależności politycznej wraz z całą ziemią rudzko-wieluńską<sup>107</sup>. Te właśnie zmiany mogły w jakimś stopniu zdeterminować czas powstania owej prepozytury, przy czym prawdopodobną zdaje się być przynajmniej połowa XII w.<sup>108</sup> Wspomnieć wypada jeszcze o prepozytach pojawiających się w Dobrzyniu<sup>109</sup>. I oni zdają się spełniać jurysdykcję na tym terytorium, stale zagrożonym krzyżackimi tendencjami do oderwania go od diecezji płockiej.

W świetle tych uwag inaczej zaczyna rysować się zagadnienie prepozytur w Polsce. Nie wyglądają one na zjawisko wyjątkowe, jak zwykło się dotychczas przyjmować, biorąc pod uwagę istnienie jedynie prepozytury wiślickiej i kieleckiej. Dodajmy do tego, iż zjawisko to jest powszechne w ówczesnej Europie. Istnienie prepozytur można stwierdzić we Francji<sup>110</sup>, w Nadreńii<sup>111</sup>, w Niemczech wschodnich, zwłaszcza w Saksonii<sup>112</sup>, na Pomorzu<sup>113</sup>,

<sup>101</sup> W. Patykiewicz *Z przeszłości ziemi rudzkiej*, „Wiadomości Diecezjalne”, t. 35, 1961, s. 118—120.

<sup>102</sup> Grünhagen *Regesten*, t. I, cz. 1, s. 154, nr 293. Zob. też R. Rosin *Ziemia wieluńska w XII—XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*, Łódź 1961, s. 87.

<sup>103</sup> KDWłkp., t. I, s. 187, nr 221.

<sup>104</sup> KDWłkp., t. II, s. 44, nr 664. W r. 1381 pojawia się Andrzej, prepozyt wieluński (KDWłkp., t. III, s. 504, nr 1786).

<sup>105</sup> J. Nowacki *Nieznany dokument elekta gnieźnieńskiego Janusza z 1258 r.*, „Collectanea Theologica”, t. 13, 1932, s. 368.

<sup>106</sup> W. Patykiewicz *Archidiakoniat wieluński*, „Wiadomości Diecezjalne”, t. 24/31, 1957, s. 391—393; Rosin, op. cit., s. 88.

<sup>107</sup> W. Patykiewicz *Z przeszłości ziemi rudzkiej*, s. 120—121.

<sup>108</sup> Zob. W. Patykiewicz *Archidiakoniat wieluński*, s. 388—390; tenże *Z przeszłości ziemi rudzkiej*, s. 118; Rosin (op. cit., s. 87) ostrożnie datuje ją na początek XIII w.

<sup>109</sup> Pierwszy archidiakon pojawia się tutaj w r. 1316. KDP, t. II, s. 650, nr 477.

<sup>110</sup> F. Lot, R. Fawtier *Histoire des institutions françaises au moyen age*, t. III, J. F. Lemarignier, J. Gaudemet, G. Mollat, *Institutions ecclésiastiques*, Paris 1962, s. 111—113; É. de Moreau *L'église en Belgique*, Bruxelles (1941), t. II, s. 119.

<sup>111</sup> H. E. Feine *Kirchliche Rechtsgeschichte*, Weimar 1955, s. 182; W. Classen *Das Erzbistum Köln. Archidiakoniat von Xanten* [w:] *Germania Sacra*, t. I, ser. 3, cz. 1, Berlin 1938, s. 4, 5, 64, 244, 245, 253.

<sup>112</sup> G. Wentz *Das Bistums Havelberg* [w:] *Germania Sacra*, t. II, ser. 1, Berlin-Leipzig 1933, s. 143, 193, 220; F. Bünger, G. Wentz *Das Bistums Brandenburg* [w:] *Germania Sacra*, t. III, ser. 1, cz. 2, Berlin 1941, s. 514; *Helmoldi presbyteri Bozoviensis cronica Slavorum*, ed. B. Schmeidler, Hannover-Lipsiae 1909, s. 226, 233 oraz Hayden, op. cit., t. I, s. 97—98.

<sup>113</sup> *Pommersches Urkundenbuch*, hrsg. R. Klempin, Stettin 1868, t. I, s. 158,

w Czechach<sup>114</sup>, w Słowacji i na Węgrzech<sup>115</sup>. W tej sytuacji dużego prawdopodobieństwa nabierają informacje roczników: Traski, krakowskiego i małopolskiego, chociaż błędną zdaje się być ich chronologia, że Mieszko I przyczynił się do fundowania i organizowania *prepositure aliqne*<sup>116</sup>.

Skłania to do rewizji poglądów, twierdzących, iż prepozytura kielecka powstała dopiero w XIV w.<sup>117</sup> Geneza tej prepozytury nie jest jednak możliwa do wyjaśnienia bez rozważenia podobnego problemu w stosunku do prepozytury wiślickiej. Wydaje się zaś, iż obie funkcjonowały przez cały XIII w.

Jest faktem, że archidiaconowie: sandomierski, zawichojski i lubelski mieli miejsce w kapitule krakowskiej. Silnicki uważa, że znaleźli się oni tam z racji pełnionych funkcji archidiaconońskich<sup>118</sup>. Udział ich w kapitule krakowskiej ma prawdopodobnie takie samo źródło, jak udział w niej opatów benedyktyńskich. Było nim ustawodawstwo papieskie, które już od r. 1139 domagało się udziału opatów w wyborach biskupa<sup>119</sup>. Pomijając to zagadnienie jako nieistotne w tej chwili, spróbujmy odszukać w kapitule katedralnej krakowskiej prepozyta wiślickiego i kieleckiego oraz dziekana kieleckiego.

W r. 1214 prepozyt wiślicki Mikołaj, prepozyt kielecki Wojciech i dziekan kielecki Jan wraz z kapitułą krakowską poświadczają dokument biskupa Wincentego Kadłubka dla klasztoru w Miechowie<sup>120</sup>. Rzecz znamienita, że pojawiają się tutaj archidiaconi: sandomierski, zawichojski i lubelski. Ważne jest to, że poza nimi i kanonikami krakowskimi nie ma na liście świadków innych osób. Co ważniejsze, dokument ten został prawdopodobnie wydany na posiedzeniu kapituły, gdyż sprawa, której dotyczył, wymagała konsensu kanoników, o czym zresztą mówi się w treści dokumentu. Fakt ten, a zwłaszcza obecność archidiaconów: sandomierskiego, zawichojskiego i lubelskiego, każe przypusz-

nr 212; s. 189, nr 239 i 240; s. 251, nr 331; s. 357, nr 458; s. 240, nr 316; s. 357, nr 458; s. 125, nr 124; s. 44, nr 70; s. 21, nr 43; s. 225, nr 288; s. 285, nr 365; s. 326, nr 413; t. II, s. 84, nr 706; t. III, s. 417, nr 1950; s. 34, nr 1453; s. 51, nr 1475; s. 69, nr 1498; s. 71, nr 1499; s. 93, nr 1531; s. 114, nr 2555; s. 116, nr 1556; s. 122, nr 1568; s. 283, nr 1775; s. 134, nr 1587; *Codex Pomeraniae diplomaticus*, Greifswald 1862, t. I, s. 115, nr 47; s. 92, nr 36; s. 95, nr 37; s. 98, nr 39; Hayden, op. cit., t. I, s. 93—94, 90—91, 91—92, 96—97; Allendorff, op. cit., s. 21.

<sup>114</sup> *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag*, hrsg. B. Bretholz, Berlin 1923, s. 125, 93, 168, 114, 168; *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. I, s. 265—267, nr 296; s. 224, nr 251; s. 270, nr 300.

<sup>115</sup> Gall *Kronika*, III, s. 25 (MPH, nov. ser., t. II, s. 159); E. Fügedi *Kirchliche Topographie und Siedlungsverhältnisse im Mittelalter in der Slowakei*, „*Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae*”, t. 5, 1959, s. 370—372.

<sup>116</sup> MPH, t. II, s. 828; t. III, s. 140—141.

<sup>117</sup> Tak ostatnio twierdzi Wiśniowski, loc. cit., s. 74—76.

<sup>118</sup> T. Silnieki, op. cit., s. 118; Szafran, op. cit., s. 36—37.

<sup>119</sup> G. Below *Die Entstehung des ausschliesslichen Wahlrechts der Domkapitel*, Leipzig 1883, s. 6—10, oraz *Corpus iuris canonici*, t. II, s. 247 (c. 35 D 63) i C. J. Hefele, H. Leclercq *Histoire des conciles*, Paris 1913, t. V, s. 733.

<sup>120</sup> KDMłp., t. II, s. 26, nr 383. Wraz z kanonikami krakowskimi prepozyt wiślicki, Mikołaj, pojawia się w r. 1219. Zob. KDWłkp., t. I, s. 98, nr 106, oraz KDS, t. II, s. 236, nr 221.

czać, że również prepozyt kielecki i wiślicki oraz dziekan kielecki znaleźli się tu jako pełnoprawni kanonicy krakowscy.

W połowie XIII w. pojawia się magister Piotr, brat Wincentego z Kielc, autora *Vita s. Stanislai*, który jest równocześnie i prepozytem kieleckim, i kanonikiem krakowskim<sup>121</sup>. W r. 1269 prepozyt kielecki Michał poświadcza dokument biskupa Pawła z Przemankowa i występuje razem z kanonikami krakowskimi, w procedencji zajmując nawet miejsce przed nimi<sup>122</sup>. W takiej samej roli, ale już z wyraźnym określeniem, iż jest prepozytem kieleckim i kanonikiem krakowskim, pojawia się on w 1277 r.<sup>123</sup>

Podobne zjawisko można obserwować również w przypadku prepozytów wiślickich. Poza już wspomnianym prepozytem Mikołajem (1214) jako kanonicy krakowscy, względnie jako biorący udział w czynnościach kapituły krakowskiej, występują: Justyn (1222 i 1224)<sup>124</sup>, Pełka (1239)<sup>125</sup>, Jakub ze Skaryszewa (1249—1259)<sup>126</sup>, Gerard (1266)<sup>127</sup> i Wacław (1274)<sup>128</sup>.

Zestawienie powyższe odnosi się jedynie do w. XIII, gdyż w XIV w. mogło oddziaływać na ten stan rzeczy zjawisko kumulacji beneficjów, aczkolwiek z nim należy się liczyć już w drugiej połowie XIII w. (np. Jakub ze Skaryszewa), a to wskutek polityki beneficjalnej papieżstwa, usankcjonowanej dopiero w początkach XIV w.<sup>129</sup> Ważną informacją dostarczającą źródła związane z osobą Gerarda, prepozyta wiślickiego. Wiadomo o nim, iż w r. 1266 był prepozytem wiślickim i kanonikiem krakowskim<sup>130</sup>. W r. 1267 został dziekanem krakowskim<sup>131</sup>, ale również wiadomo, że nie pełnił już funkcji prepozyta wiślickiego, skoro w r. 1274 działa prepozyt Wacław, który także nazwany jest kanonikiem krakowskim (występuje on nawet w imieniu kapituły krakowskiej, nadając sołectwo w Garlicach)<sup>132</sup>. Jest to oczywisty dowód, że nie może tu być mowy o zwykłej kumulacji beneficjów, ale jedynie o łączeniu kanonikatu krakowskiego z prepozyturą wiślicką z innego tytułu.

Zastanawia również dokument biskupa Iwona z r. 1229, wydany dla

<sup>121</sup> MPH, t. II, s. 806 i 918.

<sup>122</sup> KDKK, t. I, s. 92, nr 67.

<sup>123</sup> KDMłp., t. II, s. XLV, nr 627. W r. 1275 (?) pojawia się prepozyt kielecki i kanonik krakowski, Walter (KDMłp., t. I, s. 105, nr 87).

<sup>124</sup> KDKK, t. I, s. 19, nr 13; s. 21, nr 14; s. 23, nr 15. Śmierć jego zanotowana została w kalendarzu krakowskim, co jest rzeczą charakterystyczną. MPH, t. II, s. 909. Tenże Justyn w tym samym roku (1222) pojawia się jako kanonik krakowski (KDMog., s. 3, nr 2), zaś w r. 1229 jako prepozyt wiślicki (KDMog., s. 9, nr 8).

<sup>125</sup> KDMłp., t. II, s. 61, nr 416.

<sup>126</sup> KDP, t. I, s. 56, nr 35; KDKK, t. I, s. 38, nr 30; KDMłp., t. I, s. 65, nr 52; s. 85, nr 67; J. Nowacki *Nieznany dokument...*, s. 366—367.

<sup>127</sup> KDMog., s. 22, nr 18; MPH, t. II, s. 809. Należy do kompromisariuszy, którzy dokonali wyboru biskupa Pawła z Przemankowa. Por. J. Długosz *Historiae...*, t. II, s. 400.

<sup>128</sup> KDKK, t. I, s. 102, nr 76.

<sup>129</sup> B. Guillemain *La politique bénéficiaire du pape Benoît XII (1334—1342)*, Paris 1952, s. 14—21.

<sup>130</sup> MPH, t. II, s. 809; KDMog., s. 22, nr 18.

<sup>131</sup> MPH, t. II, s. 812.

<sup>132</sup> KDKK, t. I, s. 94—95, nr 69; s. 102, nr 76.

opactwa cysterskiego w Mogile, którego moc obowiązująca stwierdzona została pieczęciami biskupa krakowskiego, dziekana kieleckiego i prepozyta wiślickiego. Dokument dotyczy wcielenia prebendy w Szańcu do uposażenia opactwa. Szaniec leżał na terenie prepozytury wiślickiej i tym można tłumaczyć udział prepozyta wiślickiego w spełnianiu tych czynności, udział tym charakterystyczniejszy, iż prepozyt wyraził swą zgodę poza kościołem kieleckim, w którym sporządzono najprawdopodobniej sam dokument i z tej racji znalazła się przy nim pieczęć kielecka<sup>133</sup>. Zdaje się to walenie dowodzić istnienia wówczas prepozytury wiślickiej, pośrednio zaś kieleckiej.

Dalszych argumentów za istnieniem w XIII w. okręgów jurysdykcyjnych, odpowiadających archidiaconatom, zwanych zaś prepozyturami, dostarcza dokument Bolesława Wstydlwego z r. 1254, rozszerzający przywileje, nadane katedrze krakowskiej w r. 1252, na kolegiaty w Sandomierzu, Kielcach, Wiślicy i Skalbmierzu, a następnie w r. 1258 rozciągnięty na wszystkie kościoły w diecezji krakowskiej<sup>134</sup>. Najbardziej interesuje nas tu *privilegium fori*. W sprawach kościelnych mogą sądzić jedynie: *episcopus, praepositi, archidiaconi et alii iudices ecclesiastici*. Rozciągnięcie w r. 1258 przywileju na wszystkie kościoły rozwiązuje ewentualną wątpliwość, iż przywilej ten dotyczy tylko kanoników w wymienionych kościołach. Punkt, mówiący o *privilegium fori*, ma charakter ogólny, zwłaszcza że w innym punkcie szczegółowo określono przywileje kanoników, a nie uprawnienia jurysdykcyjne prepozytów w stosunku do nich, tym bardziej że np. w Kielcach jurysdykcję taką niewątpliwie sprawował w tym czasie nie prepozyt, ale dziekan<sup>135</sup>. Wynika z tego, iż w połowie XIII w. istniały przynajmniej dwie prepozytury na terenie diecezji krakowskiej: wiślicka i kielecka, dzięki czemu nabieramy jeszcze większej pewności, że prepozytury te istniały już na początku XIII w.<sup>136</sup>, a więc w tym samym czasie, kiedy pojawiły się pierwsze archidiaconaty w diecezji krakowskiej<sup>137</sup>.

Nie ma podstawy do kwestionowania faktu, że erekcja grupy kanonickiej w Kielcach nastąpiła co najmniej za rządów biskupa Gedki w r. 1171. Zastanawia natomiast to, że dziekan prawdopodobnie już w chwili erekcji otrzymał okręg radomski, prepozyt zaś okręg kielecki. Wydawałoby się, iż winno być odwrotnie. W gruncie rzeczy jest to dowód jedynie na to, że prepozyt kielecki, jak już sygnalizowaliśmy, miał początkowo pierwsze miejsce, a zarazem

<sup>133</sup> KDMog., s. 8, nr 9.

<sup>134</sup> KDKK, t. I, s. 55—57, nr 41; s. 57—59, nr 42; s. 74—75, nr 49.

<sup>135</sup> Zob. wyżej, s. 13. W interpretacji tych dokumentów idę za uwagami, jakie poczynił St. Zachorowski na marginesie egzemplarza kodeksu, stanowiącego jego własność, a obecnie znajdującego się w Bibliotece Głównej KUL w Lublinie. Por. także: St. Krzyżanowski *Dyplomy Bolesława Wstydlwego dla katedry krakowskiej*, „Pamiętnik AU, Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny”, t. 8, 1890, s. 118; A. Vetulani *Die Einführung der Offiziale in Polen*, „Collectanea Theologica”, t. 15, 1934, s. 301—305 i R. Grodecki *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930, s. 61.

<sup>136</sup> Pierwsi prepozyci, wiślicki i kielecki, oraz dziekan kielecki pojawiają się w r. 1214 (KDMłp., t. II, s. 26, nr 383), a więc w kilka lat zaledwie po archidiaconach: lubelskim, sandomierskim i zawichojskim.

<sup>137</sup> Inne zdanie na temat powstania prepozytury kieleckiej i wiślickiej zob. J. Wiśniowski, loc. cit., s. 74—76.

wskazówka, iż należy poważnie liczyć się z wcześniejszą metryką grupy kanonickiej kieleckiej. Zwróćmy bowiem uwagę, iż podobne wypadki miały miejsce również na zachodzie Europy<sup>138</sup>. Sprawę tę próbował tłumaczyć Szafran wcześniejszym istnieniem archidiaconatu radomskiego<sup>139</sup>. Można zgodzić się i na takie rozwiązanie tej kwestii, zwłaszcza że w niczym nie zmienia ono naszych wniosków, skoro wiadomo, że przez cały XIII w. nie pojawia się określenie tego okręgu jako archidiaconatu, jak również osoby, która w nim sprawowała jurysdykcję — mianem archidiacona. Znamy zaś wypadki analogiczne, np. z Nadrenii, iż dziekan, stojący na czele takiego okręgu, posiadał uprawnienia identyczne z prepozytem<sup>140</sup>. Niemniej o powstaniu obu okręgów wyraźnie decyduje zorganizowanie na tym terenie grupy kanonickiej, podobnie jak to ma miejsce w wypadku Wiślicy czy Zawichostu, a nawet w pewnym stopniu w wypadku Sandomierza.

Jak już wskazywałem, zadaniem, jakie postawiono przed kanonikami kieleckimi, była sprawniejsza administracja feudalną władzą biskupów krakowskich, jaka powstała w tym rejonie, przy czym należy liczyć się z nawiązaniem do wcześniej już istniejącej organizacji tego samego typu, pozostającej jednak w gestii księcia. Tutaj też zdaje się leżeć przyczyna powstania prepozytury kieleckiej, tworu organizacyjnego, który w jakimś stopniu historiografię polską zadziwia. Znamiennym jest fakt, iż granice prepozytury niemal dokładnie pokrywają się z granicami włości kieleckiej biskupów krakowskich. Już fakt ten mówi sam za siebie.

Nie jest to jednak wypadek odosobniony. W podobnych celach np. w Czechach powołano do istnienia archidiaconów i archidiaconaty, które w okresie, kiedy ta organizacja okrzepła i przybrała właściwe jej formy, stały się czczymi tytułami, chociaż ich posiadacze stale spełniali funkcje zarządzających włościami biskupa praskiego czy ołomunieckiego<sup>141</sup>.

Nie brak analogicznych przypadków również na terenie Polski. Wystarczy tutaj wspomnieć o przykładach dość bliskich terytorialnie Kielcom. Analogię w tym wypadku zaciemnia jedynie fakt, iż w całej pełni prepozytura występuje znacznie później niż w Kielcach, bo dopiero w XIV w. Mianowicie pierwsi archidiaconowie w Uniejowie pojawiają się w 1301 r.<sup>142</sup>, a w Kurzelowie w 1306 r.<sup>143</sup> Tymczasem w Kurzelowie mamy szereg przesłanek, pozwalających twierdzić, iż mamy tam do czynienia z podobną strukturą organizacji kościelnej, jak w Kielcach<sup>144</sup>. Podobna sytuacja zdaje się istnieć w Uniejowie.

<sup>138</sup> Feine, op. cit., t. I, s. 182; Classen, op. cit., s. 4, 5, 64, 253.

<sup>139</sup> Szafran, op. cit., s. 47. Nie można natomiast godzić się z jego argumentem, iż dla dziekana zabrakło uposażenia w okolicy Kielc, gdyż jak wynika z rozłożenia uposażenia kanoników kieleckich, w okolicy samych Kielc przeważnie uposażenie mieli jedynie wikarzy. Sytuacja dziekana była raczej normalnym zjawiskiem w Kielcach.

<sup>140</sup> Por. Feine, op. cit., t. I, s. 182; Classen, op. cit., s. 4, 5, 64, 253.

<sup>141</sup> Były to: Růdnice, Zirčíně-ves, Rokycany, Týn Horšov czyli Týn Biskupský i Týn nad Weřtavą. Zob. H. Jireček *Slovanské právo v Čechách a na Moravě*, Praha 1864, s. 171.

<sup>142</sup> KDWlkp., t. II, s. 194, nr 835.

<sup>143</sup> MPV, t. III, s. 95, nr 121.

<sup>144</sup> Zob. wyżej, s. 306—307.

Pierwszy kanonik pojawił się tutaj w 1292 r.<sup>145</sup>, a prepozyt w 1300 r.<sup>146</sup> Długosz informuje, iż faktycznie erekcji kolegiaty dokonał tutaj w r. 1365 arcybiskup Jarosław Skotnicki<sup>147</sup>. W oparciu o te fakty Dobrowolski stwierdza, że kolegiata uformowała się tutaj pod koniec XIII w.<sup>148</sup> Pewne jest jednak, iż działalność Skotnickiego zarówno w Uniejowie, jak i w Kurzelowie ostatecznie utrwaliła istnienie tamtejszych archidiaconatów, nadając im nowy kierunek działalności, wyraźnie zgodny z obowiązującymi wówczas zasadami<sup>149</sup>. Jest jednak rzeczą znamionną, iż archidiaconi ci mogli działać już wcześniej, przy czym nie od rzeczy będzie stwierdzić fakt, iż zarówno Kurzelów, jak i Uniejów — stanowiły centra majątności arcybiskupich<sup>150</sup>. Nasuwa się wniosek, iż właśnie ten fakt stał się przyczyną ustanowienia tutaj tego rodzaju urzędnika, który bynajmniej przed XIV w. nie musiał się nazywać archidiaconem. Taka terminologia bowiem pojawia się w obu przypadkach już w czasie, kiedy określenie „prepozyt” zaczęło zastępować terminem „archidiacon”.

Jak z tego wynika, istnienie w Kielcach grupy kanonickiej i związanej z nią organizacji terytorialnej bynajmniej nie było ani przypadkowe, ani też uwarunkowane wyłącznie celami czysto kościelnymi. Okazuje się bowiem, iż Kielce stanowią ciekawy, choć niedoceniony należycie w historiografii przykład przenikania poprzez organizację kościelną form właściwych dla struktury feudalnego społeczeństwa. Nie trzeba wiele rozwodzić się nad tym, jakie ma to znaczenie dla poznania zmian, dokonujących się w XII i XIII w. w państwie i społeczeństwie polskim. Równocześnie jest to wyjątkowo dobrze oświetlony źródłami przykład, jakimi środkami posługiwało się duchowieństwo, zwłaszcza biskupi, celem uzyskania odpowiedniego potencjału gospodarczego, będącego podstawą znaczenia Kościoła w życiu społecznym i politycznym.



<sup>145</sup> KDWlkp., t. II, s. 65, nr 121.

<sup>146</sup> Ibid., t. II, s. 183, nr 822.

<sup>147</sup> J. Długosz *Historiae...*, t. III, s. 305. Por. *Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej*, wyd. S. Chodyński i J. Fijałek, Kraków 1916, s. CCXV.

<sup>148</sup> K. Dobrowolski, op. cit., s. 130.

<sup>149</sup> T. Silnicki, op. cit., s. 57, 100, 64, 103—104.

<sup>150</sup> J. Waręzak *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu*, Lwów 1929, s. 150—151, 153; por. T. Silnicki, op. cit., s. 155—156.

СВЕТСКИЕ КАНОНИКИ — ОРУДИЕ ФЕОДАЛЬНОЙ ОРГАНИЗАЦИИ  
КЕЛЕЦКИХ ВЛАДЕНИЙ КРАКОВСКИХ ЕПИСКОПОВ НА РУБЕЖЕ  
XII и XIII СТОЛЕТИЙ

В районе города Кельце в XII в. действовали группы „светских каноников”, связанные с князем или знатью. Одной из задач этих групп являлось устройство владений князя (Малогощ), гнезненских архиепископов (Кужелюв) и рода Одровонжей (Коньске и Бялачув). Есть указания, что такая же организация существовала в Кельце еще до 1171 года, т. е. до передачи келецких владений краковским епископам. Краковские епископы использовали келецких каноников для администрирования своими владениями. Если считать, что группа каноников действовала еще до 1171 г., то можно полагать, что задачи, выдвигаемые перед ними краковскими епископами, были впервые поставлены предполагаемым основателем группы — князем. В 1171 г. эти задачи получили лишь новую форму. Именно тогда, по всей вероятности, возникли два центра управления, соответствовавшие возникшим позднее архидиаконатам, а именно келецкая препозитура, во главе которой стоял препозит, и радомский архидиакона́т, именуемый также келецким деканатом, во главе которого стоял декан. Именно препозитура была призвана выполнять в первую очередь задания, поставленные перед келецкими канониками. Эта организация была аналогична многим организациям, существовавшим тогда в Европе; подобные ей существовали и в Польше. О характере организации келецких каноников говорит то, что в 1171 г. во главе ее был поставлен декан, задания же, связанные с отправлением культа были поручены кустошу (попечителю). Для укрепления связи каноников с управлением владениями их доход был поставлен в зависимость от дохода, приносимого владениями, или же приурочен к местностям, рост населения и экономическое развитие которых лежали в интересах епископов (например, препозит получал часть дохода от владений в районе Тарчка). Задачи, поставленные перед группой каноников, первоначально состоявшей всего из 7 членов, определили ее характер и состав.

SECULAR CANONS SERVING AS INSTRUMENT IN THE FEUDAL  
ORGANIZATION OF THE ESTATES OF THE BISHOPS OF CRACOW IN THE  
PROVINCE OF KIELCE AT THE TURNOVER OF THE 12TH AND 13TH  
CENTURIES

Secular Canon groups associated with a prince or magnates were acting in the Province of Kielce in the 12th century. Their task, among others, consisted in organizing the princes' or the magnates' landed properties (Małogoszcz — the prince's estate; Kurzelów — the property of the archbishops of Gniezno; Końskie and Białaczków — the possessions of the Odrowąż family). There are also some slight indications pointing to the existence of the said organization as early as prior to 1171 i. e. before the estates located in the province of Kielce had been conveyed to the bishops of Cracow. Similar tasks had been set before Secular Canons by the bishops of Cracow who used them to manage and organize the landed properties of their own. If the assumption could be made that the groups in question had existed prior to 1171, the Canons' activities would have been tied in with the tasks which had

been set before them by the princely founder. In 1171 those tasks were only given another form. It is from that year that the establishment of two jurisdictions corresponding to later archdeaconries (i. e. the provostship of Kielce with the provost as the head of it and the archdeaconry of Radom, also called the deanery of Kielce, with the dean in the charge of it), should be dated. Thus the provostships, first of all, were engaged in the tasks set before the Canons of Kielce. At that time there were in Europe some organizations showing analogous character as Canon groups in question; but in Poland they could be found, too. Therefore a dean was appointed in charge of the Canon groups of Kielce and the tasks connected with pastorate were handed down to a curator. In order to make the Canons more dependent on the management of the bishops' estates, their salaries were connected with the revenues from those properties or, partly, they received their shares in revenues from those estates where the bishops were particularly interested in colonization.

The above tasks determined the organization of the Canon groups of Kielce consisting, at the very beginning, of only seven members.